

Nie bałem się znokautowania

Nie ukrywam tego, że ogromną satysfakcję sprawia mi również fakt, iż na około czterysta stoczonych walk (mówię około, gdyż czasem dziennikarze mi nieco odejmują, bowiem nie liczą pojedynków pokazowych) przegrałem tylko trzynaście i to w początkach kariery.

Rozmowę z LESZKIEM DROGO-SZEM - byłym bokserem, mistrzem Europy, medalistą olimpijskim, członkiem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gościem Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorek w Judo w Jarocinie publikujemy na str. XI.



Hiszpania za pół ceny



Wyjechaliśmy do Hiszpanii przed sezonem. W Polsce były 3 stopnie Celsjusza, ale nad Morzem Śródziemnym mogliśmy się już opalać i kąpać. Zwiedziliśmy wybrzeże Costa Brava, Barcelonę, Geronę, Andorę. Byliśmy też na wzgórzu Montserrat.

Czytaj na str. VI i VII



Najlepsi biolodzy

Eliminacje drugiego etapu konkursu biologicznego dla rejonu powiatu jarocińskiego i krotoszyńskiego odbyły się niedawno w Krotoszynie. Wzięło w nich udział 42 uczniów, pięciu zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego.

Czytaj na str. III

Przegląd teatralny

W Powiatowym Przeglądzie Teatrów Dzieci i Młodzieży wzięło udział 16 zespołów dziecięcych i 2 młodzieżowe. Do udziału w finale rejonowym zostało zakwalifikowane 5 grup z Jarocina i Żerkowa.

Czytaj na str. III

Solidarność na remis

Wznowiono rozgrywki piłkarskiej A klasy byłego województwa kaliskiego. W spotkaniu pierwszej kolejki Solidarność Radlin zremisowała w Gorzycach z Gorzyczanką 2:2.

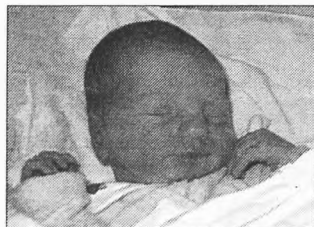
Czytaj na str. XII

Człowiek Europy

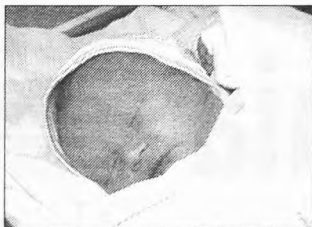
„Jestem dumna z tego, że urodziłam się w Ziemi Jarocińskiej, że jestem absolwentką tego liceum” - tymi słowami rozpoczęła spotkanie z uczniami liceum prof. Wanda Krzemińska.

Czytaj na str. IV

Nasi milusińscy



Hubert Łukaszczyk z Kolniczeki
ur. 30 marca, o godz. 6³⁵
- waży 3.100 g, mierzy 56 cm



Katarzyna Iga Szymańska z Mieszkowa
ur. 31 marca, o godz. 15⁵⁰
- waży 3.630 g, mierzy 60 cm



Przemysław Humpa z Brzostowa
ur. 31 marca, o godz. 11⁴⁰
- waży 3.380 g, mierzy 59 cm



Wojciech Kowal z Obry Nowej
ur. 29 marca, o godz. 16³⁵
- waży 3.620 g, mierzy 58 cm

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia: Karolina Gościński

Na ślubnym kobiercu



Marek Jankowski - Marlena Nawrocka



Marek Prymka - Izabela Dłużak



Wojciech Cychowski
- Anna Ratajczyk



Leszek Żurek - Marzena Wydankiewicz

Para młoda przyjechała do urzędu stanu cywilnego „Warszawą”. Franciszek Woźniak, dziadek pani młodej pielęgnował samochód przez 27 lat.

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
30 marca - 5 kwietnia 1999 r.



Dzieci te można porównać do opuncji. Składają się z kwiątów i kolców. Chcą wszystko chwycić, a jeśli nie dostaną tego, czego pragną - wybuchają złością. To ekstrawertycy, mający łatwość wypowiedzi, potrzebujący kontaktów i szukający ich. Są gadatliwi, ciekawskie i zachłanne. Silną wolę przejawiają wtedy, gdy ich działanie ma określony z góry cel. Nawet ideały do których dążą, są tak dobierane, aby nie kolidowały z ich karierą zawodową. Uwielbiają naukę, choć nie dla niej samej, lecz dla osiągnięcia określonych korzyści. Do pełnego szczęścia potrzebują sukcesów na polu zawodowym, czy wcześniej w szkole. Mogą zostać w przyszłości dziennikarzami, adwokatami, działaczami politycznymi lub społecznymi.

Posiadają doskonałą intuicję, którą posługują się jak instytutem badania opinii publicznej. Pragną bowiem wiedzieć, co inni o nich myślą. Inteligencja, jaką obdarzyli gwiazdy, może budzić podziw zmieszany z lękiem. Zdolność analizy jest bliska „komputerowi”, może dlatego też oprogramowanie komputera to dla nich pestka. Rozgrzyżają problem mięgiem. Dziwna jest uczciwość tych „Baranów”. Jeśli jesteście wobec nich czuli, będą odpowiadać czułością aż do czasu, gdy bez istotnego powodu zmienią postawę. Pragną zbijać z tropu, tylko po to, aby zachować przewagę, nawet ryzykując przegraną! Odpowiada im życie w luksusie, co nie znaczy, że nie lubią pracować, to prawdziwi pracocholicy.

Mają zdrowie z żelaza, gdy cieszą się powodzeniem, i... wszystkie choroby świata, gdy się nudzą. Słaby punkt to serce i to zarówno dosłownie, jak i w przenośni.

Podziw budzi żywotność małych i dużych „Baranów”, zapal i siła argumentacji przed którą chylą czoła nawet wybitne autorytety.

Te dzieci idą przez życie jak burza, choć czasem więcej w nich grzmotów niż naprawdę groźnych błyskawic...

SABA

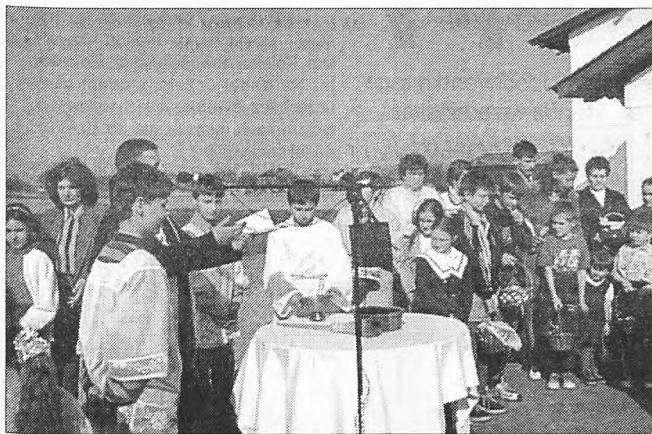
Sprostowanie

W poprzednim numerze w przepisie na placek Ali pominięte zostało kilka składników do zrobienia kremu. Właściwy skład to: 1 paczka karpatek, 0,75 litra mleka, 250 g masła, 1 galaretki żółta, 0,5 litra musu jabłkowego, 2 paczki wiórków kokosowych, 2 paczki cukru waniliowego, 5 łyżek cukru (do smaku).



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek i Robert Solarczyk. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Żebicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 88, tel. (0-62) 747-47-47

Święconki



W Wielką Sobotę we wszystkich parafiach tradycyjnie święcono potrawy. Na zdjęciu święcenie potraw przed kaplicą w parafii Matki Boskiej Fatimskiej na Ługach

Najlepsi biolodzy

Eliminacje drugiego etapu konkursu biologicznego dla rejonu powiatu jarocińskiego i krotoszyńskiego odbyły się niedawno w Krotoszynie. Wzięło w nich udział 42 uczniów, pięciu zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego.

Z rejonu jarocińskiego w finale wojewódzkim konkursu wezmą udział dwie uczennice: **Kamila Kolańska** ze Szkoły Podstawowej w Rusku oraz **Bogumiła Biskupska** ze szkoły w Komorzu. - *Kamila doskonale wykorzystała swoje umiejętności, opanowała zdenerwowanie i uzyskała 38 punktów na 40 możliwych - mówi opiekun Kamili, Franciszek Gabryelczyk.*

Znakomicie wypadła również uczennica z Komorza. - *Ekologia jest u nas*

na porządku dziennym, nie traktujemy jej pobieżnie - podkreśla Danuta Waszak, nauczycielka z Komorza. Uczniowie z naszej szkoły już dwukrotnie byli, w ostatnich latach, finalistami Wojewódzkiego Konkursu o Parkach Krajobrazowych. Bogusia w tym roku również zakwalifikowała się do kolejnego etapu tego konkursu. Warto zaznaczyć, że do gminnego konkursu biologicznego startowało aż osiemu uczniów z Komorza. (akf)

Przegląd teatralny

W Powiatowym Przeglądzie Teatrów Dzieci i Młodzieży wzięło udział 16 zespołów dziecięcych i 2 młodzieżowe. Do udziału w finale rejonowym zostało zakwalifikowane 5 grup z Jarocina i Żerkowa.

Do udziału w Rejonowym Przeglądzie Teatrów Dzieci i Młodzieży jury, w skład którego weszli Teresa Gąsiorowska - aktor i reżyser teatralny, Kasper Ekert - magister sztuki i Mirosław Ołtarzewski - instruktor plastyczny, zakwalifikowało 5 zespołów teatralnych. W kategorii dziecięcej powiat jarociński w finale reprezentować będą: grupa teatralna Warsztatów Terapii Zajęciowej z Jarocina z przedstawieniem „I co teraz?” w reżyserii Anny Woelke i Anny Leśnej, zespół teatralny „Raz, dwa, trzy” ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie ze spektaklem „Prawdziwe myślenie” w reżyserii Ewy Siwek i Ewy Marek-Skiby oraz teatr „Ramdamdam” z Jarocińskiego Ośrodka Kultury (grupa dziecięca) z „Brzydkim kaczątkiem” w reżyserii Waldemara Wojtkowiaka.

W kategorii młodzieżowej w czasie

rejonowego przeglądu wystąpią: Mariola Drygas ze spektaklem „Idź, zapytaj Alice” z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Żerkowie (opiekun - Kasper Ekert) oraz grupa młodzieżowa „Ramdamdam” z przedstawieniem „Przygoda z metrapaźem” w reżyserii Waldemara Wojtkowiaka. Rejonowy Przegląd Teatrów Dzieci i Młodzieży odbędzie się w dniach 21-23 kwietnia w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury. W zmaganiach konkursowych oprócz grup teatralnych z terenu powiatu jarocińskiego wezmą udział zespoły z terenu byłego województwa kaliskiego. W ciągu trzech dni przeglądu będzie można zobaczyć przedstawienia w wykonaniu teatrów dziecięcych i młodzieżowych m. in. z Pleszewa, Kępna, Kalisza i Krotoszyna.

(Is)

Zajaczki w szkole i przedszkolu



W filii przedszkola nr 5 przy ul. św. Ducha w Jarocinie zorganizowano w ubiegłym tygodniu „Imieniny Zajaczków” - w związku z tym, że jedna z grup nosi nazwę „Zajaczki”



„Zajaczka” świętowały również kilkuletnie dzieci w Szkole Podstawowej w Roszkowie. Miały okazję pobawić się z „zerówkowiczami”. Później poszły do lasu, gdzie same szukały pozostawionych przez Zajaczka koszyczków z niespodziankami. Na zdjęciu mali uczestnicy zabawy razem z wychowawczynią „zerówki”, Marią Wesołek

Eliminacje do Miss Wielkopolski Nastolatek '99

Eliminacje do konkursu Miss Wielkopolski Nastolatek'99 odbędą się już 10 kwietnia o godz. 11.00 w siedzibie Agencji „HOOK” w Poznaniu.

W konkursie mogą wziąć udział bezdzietne panny, posiadające obywatelstwo polskie, w wieku 15-17 lat. Ważna jest szczupła, zgrabna sylwetka, miła aparycja i chęć przeżycia niezapomnianej przygody. Finał konkursu odbędzie się 29 kwietnia w Klubie JAMA w Poznaniu. Honorowym gościem wyborów będzie jarocinianka Joanna Talarczyk - Miss Wielkopolski Nastolatek'98, zdobywczyni tytułu Polska Miss Modellek'98.

W trakcie eliminacji należy zaprezentować się w stroju dobrze prezentującym sylwetkę oraz w kostiumie kąpielowym. Szczegółowe informacje można uzyskać w agencji „HOOK” (ul. Grochowe Łąki 3, Poznań, tel. 061, 8520965 lub 0602, 499553).

(ap)

Człowiek Europy

„Jestem dumna z tego, że urodziłam się w Ziemi Jarocińskiej, że jestem absolwentką tego liceum” – tymi słowami rozpoczęła spotkanie z uczniami liceum prof. Wanda Krzemińska.

Profesor Krzemińska maturę zdała w 1965 roku. Z wykształcenia jest romanistką. W latach 1996-98 pracowała w Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, gdzie zajmowała się integracją europejską. Aktualnie kieruje Zakładem Komunikacji Społecznej w Instytucie Lingwistyki na UAM w Poznaniu.

Do Jarocina przyjechała w piątek 26 marca na zaproszenie Stowarzyszenia Absolwentów LO. Wygłosiła wykład na temat szans młodego jarocinaka w Wielkopolsce, Polsce i świecie. *- Wasze szanse tkwią w dwóch sferach przyszłej działalności - na zewnątrz, ale przede wszystkim w nas samych. Macie w sobie ogromny potencjał, który jesteście w stanie i powinniście rozwinąć. Taki jest sens naszego spotkania* - podkreślała.

Profesor Krzemińska mówiła najpierw o tym, jaki będzie świat i człowiek w XXI wieku. Na bazie tych informacji przedstawiła szanse młodych jarocinaków.

Wiek XXI będzie wiekiem bardzo szybkich i głębokich zmian. Nastąpi gwałtowna ekspansja informatyki elektronicznej, czyli takiej, gdzie urządzenia będą w stanie same podejmować decyzje. Będzie to świat globalizacji procesów produkcyjnych, handlu i usług oraz wymieszania się kultur. Rozwinie się biotechnologia. Wiek XXI przyniesie konieczność przenoszenia się z jednego zawodu do drugiego i wykonywania coraz to nowych czynności. *- Posiadanie pewnego bogatego obszaru umiejętności pozwoli na „przełączanie” się na różne dziedziny działalności zawodowej* - tłumaczyła.

Wanda Krzemińska zwróciła uwagę na wyniki badań socjologicznych, które sugerują, że w XXI wieku nastąpi wzrost

roli kobiety. W osobowości kobiecej tkwi ogromny potencjał, jeśli chodzi o myślenie globalne, wrażliwość na drugiego człowieka i pacyfistyczne postawy.

Do dziedzin przyszłościowych profesor zaliczyła bioinżynierię, biogenetykę, szeroko rozumianą ekologię i pro-

ślenia. Jak również umiejętność obrony przed manipulacją ze strony mediów i reklam. *- Kapitałne znaczenie ma również znajomość języków obcych. Już dzisiaj na rynku pracy liczy się wielojęzyczność. Pilnujcie tego, by uczyć się co najmniej dwóch języków. Nie trak-*



cesy komunikacyjne oraz wszystko co jest związane ze sprzedażą i reklamą. *- Dla was to są ważne informacje. Chodzi o to, żeby „wstrzelić” się w taką dziedzinę, która da wam szansę najlepszego rozwoju* - stwierdziła.

Zdaniem prof. Krzemińskiej przyszłość wymaga zupełnie innego typu człowieka - „człowieka Europy”, który będzie potrafił samodzielnie dotrzeć do źródeł informacji. Będzie umiał się uczyć. Na pewno ważną okaze się znajomość technik komunikowania się: argumentacji, perswazji i logicznego my-

ślenia. *- Jak również umiejętność obrony przed manipulacją ze strony mediów i reklam. Kapitałne znaczenie ma również znajomość języków obcych. Już dzisiaj na rynku pracy liczy się wielojęzyczność. Pilnujcie tego, by uczyć się co najmniej dwóch języków. Nie trak-*

tujcie tego jako celu, ale jako narzędzie pracy - radziła. Profesor mówiła o tym, jak ważne jest porozumiewanie się z sąsiadami. Obecnie rosną „akcje” języka rosyjskiego - w Krakowie powstały pierwsze prywatne szkoły nauczania tego języka.

Do najważniejszych zaliczyć należy wprowadzenie tzw. systemu kredytowego, który polega na zebraniu określonej

liczby punktów w trakcie całego okresu studiów, a nie w systemie semestralnym czy rocznym. *- Jest to rzecz wspaniała, ale wymagająca od was ogromnej odpowiedzialności, bo zachęca do lenistwa - przestrzegala Wanda Krzemińska. Kolejną nowością są studia otwarte. Na danej uczelni student może uczestniczyć we wszystkich wykładach, ćwiczeniach, niezależnie od kierunku, na jakim studiuje.*

Profesor Krzemińska mówiła o trzech typach szans dla młodego jarocinaka. *- Pierwsza leży w podjęciu decyzji o studiowaniu. Droga do sukcesu wiedzie przez solidne, porządne wykształcenie. Druga polega na wyborze przyszłościowej dziedziny, w której będziecie pracować i trzecia - na zdobyciu takich umiejętności, by móc elastycznie przemieszczać się z dziedziny na dziedzinę - tłumaczyła. Zdaniem Wandy Krzemińskiej duża szansa jest również ukończenie jarocińskiego liceum, które na uczelniach poznańskich ma dobre notowania.*

Wanda Krzemińska zwróciła uwagę na znaczenie wrażenia, jakie kandydaci na studentów powinni zrobić na egzaminatorach w trakcie egzaminów ustnych. *- Bardzo ważne, by ten obraz był pozytywny. Osoby pewnej siebie, kulturalnej, schludnej, posługującej się starannym językiem polskim. Takiej, która w pewnym momencie, staje się partnerem w rozmowie - powiedziała. Radziła również, by prosić egzaminatorów o wyjaśnienie wątpliwości czy przedłużenie czasu przeznaczanego na odpowiedź.*

Pytania zadawane przez uczniów dotyczyły spraw ogólnych, takich jak możliwości studiowania na poszczególnych kierunkach i bardziej szczegółowych. Zapytana o korzyści płynące z faktu posiadania dyplomu DELF (z języka francuskiego) radziła by, negocjować z uczelniami zwolnienia z egzaminów z języka czy lekturatu. Profesor nie zawsze potrafiła odpowiedzieć na pytania. Obiecała jednak, że przyjedzie jeszcze raz, by wyjaśnić wątpliwości.

GRAŻYNA CYCHNERSKA
Rozmowa z prof. Wandą Krzemińską w następnym numerze

W Prusach uczą skutecznie

W ostatnich trzech latach efektywność nauczania w Szkole Podstawowej w Prusach wzrosła do blisko 80 %.

Kilka tygodni temu w szkole w Prusach została zakończona cykliczna wizytacja szkoły. Przeprowadził ją mgr Paweł Leonhard. Na radzie pedagogicznej podsumowującej kontrolę wizytator powiedział: *- W ostatnich trzech latach uzyskano wysoką skuteczność pracy w szkole. Wszyscy absolwenci kontynuują dalszą naukę w szkołach ponadpodstawowych. Osiemdziesiąt procent absolwentów realizuje dalsze kształcenie w szkołach średnich maturalnych, a 20 % w szkolnictwie zawodowym, proszę państwa - dodał po chwili - taką efektywność nauczania zakłada reforma oświaty, ale dopiero w przyszłości!*

Z rocznika 1982 ósmoklasistów było 19; 13 naukę podjęło w szkołach maturalnych, a 6 w szkołach zawodowych. Rok wcześniej, do klasy ósmej uczęsz-

czało 18 uczniów. Z tej klasy aż 14 podjęło naukę w szkołach maturalnych, a 4 w szkołach zawodowych. Ostatni brany pod uwagę rocznik, tj. 1983, liczył 14 uczniów. Są to ubiegłorocznicy absolwenci, aż 11 uczy się w szkołach maturalnych, a 3 w szkołach zawodowych.

Co wpływa na takie efekty pracy? *- Dobra baza, w miarę możliwości kupowane są pomoce naukowe, kadra nauczycielska ustawicznie podnosi swe kwalifikacje. Taka efektywność nauczania, to na pewno efekt żmudnej pracy wszystkich nauczycieli, uczniów jak również rodziców* - odpowiada dyrektor szkoły Violetta Kochanowska. Jednocześnie zastrzega ze smutkiem: *- Nie zawsze wszystkich uczniów udaje się tak zdominować i zmotywować do nauki. Ważne jest, aby uczeń chciał i miał ambicję, wówczas wszelkie działania pedagogiczne przyniosą oczekiwane efekty.* (hcz)

Punkt krwiodawstwa apeluje o oddawanie krwi

Oddział Terenowy Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Jarocinie apeluje o oddawanie krwi.

Punkt krwiodawstwa mieści się obecnie w budynku Przychodni przy ulicy Hallera 9, na pierwszym piętrze, za laboratorium. Czynny jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 11.30. Krew może oddawać każda zdrowa osoba w wieku od 18 do 65 lat. Przed każdym jej pobraniem na miejscu przeprowadzane są bezpłatne badania. Oznaczana jest również grupa krwi. Jako dawcy wykluczone są jedynie osoby chorujące na choroby zakaźne lub cywilizacyjne, np. cukrzycę czy gruźlicę. Za każdy oddany litr dawca może odpisać sobie od podatku 100

złotych. Przysługuje mu również jeden dzień wolny od pracy. *- Każdorazowo dawca otrzymuje 7 czekolad. Na miejscu gwarantujemy również kawę lub herbatę i miłą obsługę. Każda osoba, która oddała powyżej 4 litrów otrzymuje legitymację honorowego krwiodawcy. Takim osobom przysługują darmowe leki z listy podstawowych. Apelujemy więc o oddawanie krwi, która jak wiadomo jest jedynym lekiem, którego nie można sztucznie wytworzyć. Zarazem jest lekiem niesłychanie potrzebnym* - powiedziała Felicyja Radziejewska, kierownik Oddziału Terenowego w Jarocinie. (ls)

Nasi radni

Jarocin

Lech Józef SZYMCZAK



Urodził się w 1932 roku w Jarocinie. Żoną, Barbarą, ma dwóch synów: Artura i Pawła. Posiada wykształcenie wyższe. Zna język niemiecki i angielski.

Edukację rozpoczął podczas II wojny światowej. Najpierw chodził do szkoły niemieckiej dla Polaków. Pod koniec wojny zatrudniony był jako nieletni w „Lenwicie”. Po okupacji uczęszczał do szkoły powszechnej. Później kończył gimnazjum i liceum w Jarocinie. W Poznaniu ukończył szkołę inżynierską i studia magisterskie na politechnice na wydziale mechanizacji rolnictwa. Z powodu choroby nie napisał

pracy magisterskiej.

W karierze zawodowej wylicza mnóstwo miejsc pracy. Zaczynał w POM-ie w Krycku Wielkim (był województwo leszczyńskie). Następnie pracował na Politechnice Poznańskiej, w JAROM-ie, POM-ie Jarocin, JAFO, „Lenwicie”, Spółdzielni Produkcyjnej w Górze, ZSZ nr 2 w Jarocinie. Najwyższe stanowisko jakie zajmował, to funkcja dyrektora POM-u w Jarocinie. Obecnie jest na emeryturze.

Wśród odznaczeń i wyróżnień wymienienia: Złoty Krzyż Zasługi i nagrodę ministra leśnictwa. Jest autorem wielu wniosków racjonalizatorskich. Należy do SdRP. Należał do Jarocińskiego Centrum Przedsiębiorczości.

W wyborach startował z listy SLD i otrzymał 238 głosów. Jest radnym po raz drugi. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Gospodarki Przestrzennej i Strategii Rozwoju Gospodarczego. W pracy radnego chce przywrócić działalność Jarocińskiego Centrum Przedsiębiorczości. W ramach komisji chciałby dążyć do stworzenia dogodnych warunków dla inwestorów, którzy by tworzyli nowe miejsca pracy.

Interesuje się uprawą działki i sportem, zwłaszcza piłką nożną i boksem. Marzy o spokoju i ciszy. Wolny czas spędza w ogrodzie i na spacerach z wnukiem. (hcz)

Jaraczewo

Bronisław KACZMAREK



Nazywają go dobrym gospodarzem. W biurze można go zastać tylko wczesnym rankiem. Później **Bronisław Kaczmarek** prezes Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko” wsiada do służbowego jeepa i wyjeżdża na teren - do gospodarstwa albo na pole. Ma 61 lat, jest inżynierem magistrem rolnictwa. Wraz z żoną Ireną mieszka w Rusku. Ma dwóch dorosłych już synów - Grze-

gorza i Jacka.

Nie należy do żadnych organizacji społecznych. W wolnym czasie zajmuje się łowiectwem. Należy do Wojskowego Koła Łowieckiego nr 431 w Poznaniu. Interesuje się sportem, zwłaszcza piłką nożną i lekkoatletyką.

W ubiegłym roku po raz trzeci wybrano go do grona radnych gminy Jaraczewo. Został wiceprzewodniczącym rady i członkiem komisji oświaty. - *Jako radnemu zależy mi na tym, aby konsolidować środowisko. W tych trudnych czasach niepotrzebne nam są podziały. Ze względu na złą kondycję rolnictwa, co niekorzystnie odbija się również na naszym budżecie gminnym, wszystkie inwestycje musimy rozpatrywać przede wszystkim dla całej gminy, a dopiero potem myśleć o własnym środowisku. Teraz najważniejszą sprawą są zadania w sferze ochrony środowiska - przede wszystkim oczyszczalnia ścieków.*

Mam doświadczenie w pracy samorządowej, dlatego mogę stwierdzić, że obecna kadencja ze względu na złą sytuację rolnictwa i wsi będzie bardzo trudna. (ann)

Nowe Miasto

Kazimierz KRYCHOWSKI



W Radzie Gminy Nowe Miasto zasiada po raz drugi. Jest członkiem zarządu. Mieszka w Kłęce, ma 44 lata. W 1975 roku ukończył Średnią Szkołę Techniczną w klasie o profilu budowlanym w Poznaniu. Po służbie wojskowej zatrudnił się w Fabryce Domów w Mieszkowie, gdzie pracował do 1989 roku. W tym samym roku podjął pracę

w dziale technicznym Herbatolu Kłęka zajmującym się robotami remontowo-budowlanymi. Obecnie pracuje na stanowisku kierownika technicznego firmy Techplant w Kłęce.

Chętnie wypoczywa w górach. Żonaty, ma dwóch synów w wieku 18 i 16 lat. Obaj są uczniami jarocińskich szkół średnich.

Radny twierdzi, że aby cokolwiek móc zrobić dla społeczności i gminy, trzeba się bardzo o to starać. - *Wiele zostało już na wioskach zrobione, ale po ostatnich inwestycjach związanych z zakładaniem telefonów czy doprowadzaniem gazu do domostw nie wszędzie zostawiono porządek. Trzeba o to zadbać. Zdaniem radnego mieszkańcy powinni bardziej się troszczyć o czystość wokół własnych posesji. Powinny być zlikwidowane dzikie wysypiska śmieci. - Dobrze byłoby pobudzić lokalne społeczności do zainteresowania się porządkami wokół osiedli czy indywidualnych gospodarstw.*

Radnego interesuje także sprawa bezpiecznego przejazdu przez wieś. - *Nie ma raczej szans na szybkie zbudowanie obwodnicy. Może jednak należałoby pomyśleć o zamontowaniu przy drodze odbojników. Wówczas trasa ta stałaby się mniej niebezpieczna.* (jn)

Jarocin

Andrzej Antoni BARANEK



Urodził się w 1947 roku w Jarocinie. Jest żonaty - żona Janina. Ma dwójkę dorosłych dzieci: Ryszarda i Iwonę. Mieszka w Jarocinie.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Jarocinie. Następnie zdobył zawód tokarza w Zespole Szkół Zawodowych w Jarocinie (obecnie ZSZ nr 2). Po ukończeniu szkoły pracował w Wojskowych Zakładach Prefabrykatów w Jarocinie. Obecnie jest na rencie.

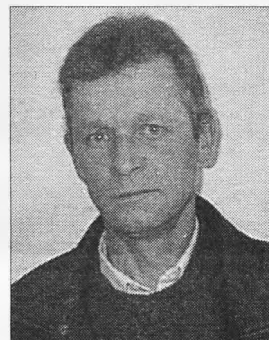
Wśród odznaczeń za najważniejszą uznał: Odznakę Przyjaciela Dzieci i Srebrny Krzyż Zasługi. Należy do Polskiego Związku Rencistów i Emerytów. Pełniąc funkcję skarbnika. Jest przewodniczącym Rady Osiedla Stare Miasto. Przewodniczy też Społecznej Komisji Mieszkaniowej. Bezpartyjny.

W wyborach startował z listy SLD i otrzymał 121 głosów. W Radzie Miejskiej zasiada po raz drugi. „Na sercu” szczególnie leżą mu sprawy społeczne. Chce, aby społeczeństwo jak najmniej odczuło przeobrażenia w kraju. Ponadto chce, by inwestycje, które są rozpoczęte, zostały zakończone dla dobra całej gminy. Uwielbia spacerować i turystykę, dla-

tego organizuje wiele wycieczek. Swój wolny czas spędza na spotkaniach towarzyskich ze swymi dobrymi znajomymi. Marzy, by w kraju i w gminie było coraz lepiej - *By doczekać tych czasów, kiedy praca radnego będzie polegać na upiększaniu tego, co zbudowane, a nie wciąż tylko budować i budować* - stwierdził radny. (hcz)

Kotlin

Andrzej SITNIK



Urodził się w Siedmiorogowie. Ma 42 lata. Żonaty, żona Anna. Troje dzieci: Marlena (21 lat), Justyna (17 lat) i Natalia (12 lat). Ukończył technikum rolnicze w Marszewie. Pracował w WPPZ Luboń k. Poznania. Obecnie prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne. Interesuje się piłką nożną.

W wyborach w październiku 1998r. poparło go 85 mieszkańców Racen-dowa. Radnym był również w poprzedniej kadencji. Obecnie jest członkiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Kotlinie.

Pytany o plany na bieżącą kadencję, odpowiada: *W dalszym ciągu zamierzam dbać o poprawę życia mieszkańców swojej wsi, ale nie tylko.* (rr)

Hiszpania za pół ceny

Wyjechaliśmy do Hiszpanii przed sezonem. W Polsce były 3 stopnie Celsjusza, ale nad Morzem Śródziemnym mogliśmy się już opalać i kąpać. Zwiedziliśmy wybrzeże Costa Brava, Barcelonę, Geronę, Andorę. Byliśmy też na wzgórzu Montserrat.

Wycieczkę do Hiszpanii zorganizowało poznańskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Martin”. - *Wyjazd wydawał nam się stosunkowo tani i dlatego mieliśmy obawy co do jakości wycieczki. Baliśmy się, że wyjedziemy i za granicą się okaże, że coś jest nie w porządku. Nasze obawy na szczęście okazały się zupełnie bezpodstawne* - wspominają uczestnicy wycieczki, mieszkańcy Jarocina.

Błękitne morze i palmy

Trasa wycieczki wiedzie przez Czechy, Austrię, Szwajcarię i Francję. Granicę francusko-hiszpańską przejeżdżamy w Perpignan. Jeszcze 100 km i docieramy do miejscowości o wdzięcznej nazwie Santa

der. Wokół rosną drzewka pomarańczowe, cytrynowe i oliwkowe, winorośl, palmy i pinie.

Costa Brava cieszy się wielkim uznaniem turystów, głównie ze względu na czyste morze. Jego tłem są wzgórza w kolorze orczy, pokryte zielenią drzew oliwkowych, agaw i drzew korkowych posadzonych na zboczach. Jedne z najatrakcyjniejszych miejscowości to Tossa de Mar, Sant Feliu, Cadaques oraz Blanes. Tossa de Mar to ośrodek turystyczny malowniczo położony w pięknej zatoce. Kilka lat temu Tossa zajęła pierwsze miejsce w konkursie na najczystsze plaże i morze w całym basenie Morza Śródziemnego. Marc Chagall nazwał tę miejscowość „niebieskim rajem”. Sant Feliu de Guixols nazywane jest stolicą wybrzeża. Cadaques to hiszpańskie Saint Tropez. Najśłynniejszym tubylcem był niewątpliwie Salvador Dali, który urodził się tutaj, a później przez długi czas mieszkał ze swą żoną, Galą w domku położonym między Cadaques i Portlligat. Blanes to przede wszystkim dwa ogrody botaniczne, jedno z największych w Europie. „Mar i Murtra” z trzema tysiącami gatunków roślin, znajduje się na przybrzeżnej skale, z której widok zapiera dech w piersiach. W „Pinya de Rosa” można obejrzeć kaktusy i rośliny tropikalne.

Obok wilii Iglesiasa

Jedna z wycieczek wiedzie wzdłuż Drogi Roku - na 20-kilometrowym odcinku znajduje się aż 365 zakrętów. Zaczyna się w Sant Feliu i wiedzie aż do Tossy de Mar wciągając się wzdłuż wybrzeża i licznych tutaj zatoczek. Widoki są fantastyczne. Szczególnie malowniczo wyglądają mury obronne z basztami. Na wzgórzach, które mijamy, mają swoje posiadłości najbogatsi Hiszpanie. Jedną z rezydencji należy do Julio Iglesiasa.

Z Gerony jedziemy do Lloret de Mar, do winiarni „Bodega el Paratge” na degustację wina. Każdy sam nalewa do baniaczka wybrany gatunek.

Następnego dnia wyjeżdżamy do Andorry - jednego z najśłynniejszych ośrodków handlowych w Europie, państwa, którego obszar równy jest obszarowi Warszawy i - co dla niektórych turystów najważniejsze - strefy bezdłowej. Urzekają nas drogi wijące się w górach, widoki rozciągające się z wysokości ponad tysiąca metrów, przepaście pod nami, wioski wyglądające jak zbiór miniaturowych domów. Okolice Andorry są wymarzone do wędrówek.

W niezwykle miście

Na tę wycieczkę czekaliśmy najbardziej. Ci, którzy już tutaj byli, mówią o stolicy Katalonii, Barcelonie: - *Jest majestatyczna, pełna osobliwości, ma niepowtarzalny klimat i urodę. Jedno z najbardziej fascynujących i niezwykłych miast świata. Urzeka wszystkich. Można jej nie pokochać, ale trzeba zobaczyć. Ma wspaniałe, amfiteatralne położenie nad morzem.*

Zwiedzanie Barcelony rozpoczynamy od szerokiej, wysadzonej platanami promenady Ramblas, najśłynniejszej ulicy w całej Hiszpanii.

Rambla oznacza wyschnięte koryto potoku. W hiszpańskich miastach określa się tak główne promenady czy deptaki, stanowiące serce miasta. Barceñońska Rambla (rambla dzieli się na kilka odcinków) to najbardziej znana ulica miasta. Tętnią życiem o każdej porze dnia i nocy. Można tu kupić kanarka, małpkę albo piękną orchideę.

Zwiedzając Barcelonę nie można pominąć starego miasta zwanego Barri Gotic i dzielnicy L'Eixample, gdzie wiele budowli stworzył Gaudí. Stare miasto z wą-



Susanna. To tutaj mamy mieszkać. Z niecierpliwością wypatrujemy hotelu „Mercury”. Wreszcie jest. Jesteśmy mile zaskoczeni. Hotel sprawia wrażenie bardzo eleganckiego. Okazuje się, że został wybudowany specjalnie na olimpiadę w 1992 roku. W sezonie prawie na cud zakrawa znalezienie tam wolnego pokoju.

Jest tak ciepło, że niektórzy mają trudny wybór: opalać się czy zwiedzać. Część z nas wybiera to drugie. - *Costa Brava ciągnie się od granicy francuskiej po Blanes. To skaliste wybrzeże liczy prawie 200 km* - tłumaczy pilot. Podziwiamy błękitne morze i wysokie skalne urwiska, zaciśnięte zatoczki i piaszczyste plaże, obok których znajdują się rybackie wioski i nowoczesne ośrodki wypoczynkowe.

Klimat Costa Bravy jest łagodny, nie tylko ze względu na morze. Wybrzeże jest tak ukształtowane, że chroni plaże przed chłodnymi północnymi i zachodnimi wiatrami. Jest ciepło, ale wilgotno. Ciepłych i słonecznych dni nie brakuje tu nawet zimą. Wiosną sady i lasy Katalonii rozkwitają tysiącami kolorów. W nawadnianych ogrodach i parkach przyciąga wzrok różowa bugenwilia, czerwony hibiscus (róża chińska) i ole-



Po przejechaniu Drogi Roku kierujemy się w stronę Gerony - stolicy Costa Brava i stolicy prowincji. Tutaj spędzamy kilka godzin. Za każdym rogiem czekają na nas atrakcyjne zabytki. Spacerujemy po urokliwych uliczkach tego katalońskiego miasta o bogatej historii. Zwiedzamy m. in. katedrę pw. św. Marii, dzielnicę arabską i żydowską, Plac św. Feliksa, wreszcie deptak zwany Rambu.

kimi uliczkami, wybrukowanymi kocimi łbami i zabudowane średniowiecznymi kamienicami, rozciąga się wokół katedry św. Eulalii. Trzynawowa katedra, rozświetlona witrażami, pełna dzieł sztuki zachwyca nawet najbardziej wymagających znawców. Wiele stuleci liczą tradycja nakazująca utrzymywanie w krągankach białych gęsi.

Wokół katedry znajdują się inne zabytkowe bu-

dwie: gmach Archiwów Korony Aragońskiej, gotycki dom Casa Padellas, w którym mieści się Muzeum Historii Miasta i kaplica św. Agaty, w której Kolumb kładł sprawozdanie królowi ze swojej pierwszej wyprawy do Ameryki. Naprzeciwko katedry wznosi się hiszpański pałac Generalitat, obecnie siedziba prezydenta Katalonii.

Architektoniczne dzieła Antonio Gaudiego tworzą zupełnie inną Barcelonę. Góruje nad nią kościół Sagrada Família (Świętej Rodziny). Budowę tej, największej w założeniu, świątyni świata rozpoczęto w 1882 roku. Nie wiadomo, kiedy zostanie ukończona.

Świątynia pod wezwaniem Św. Rodziny, z dwustopniową strzelistymi wieżami, to najbardziej niekonwencjonalny z europejskich kościołów i najbardziej charakterystyczny element pejzażu miasta, jego symbol. Inspirowany naturą i nasycony symbolicznymi elementami jest największym dziełem Gaudiego.

Świadectwem talentu Gaudiego jest również słynny Parc Guell - otoczony wysokim murem park publiczny. Fantazyjne pawilony przy wejściu, podwójne schody z pięknymi, ozdobnymi fontannami, prowadzące do "sali sto kolumn", a także pokryte wielobarwnymi



pozłakami smoki, tworzą baśniową, nieco tajemniczą atmosferę. W centrum parku znajduje się dom - muzeum Gaudiego, w którym mieszkał słynny artysta.

Casa Mila - La Pedrera, czyli Kamieniołom - najbardziej awangardowa ze wszystkich prac Antonio Gaudiego, zawiera wzory żelaznych balkonów wyglądających jak wodorosty na tle białych, przypominających morskie fale, elewacji. Nie tylko fasada, stworzonej przez Gaudiego Casa Mila, zasługuje na uwagę. W kamienicy nie ma dwóch identycznie zaprojektowanych mieszkań.

Barcelona jest jednym z większych portów na Morzu Śródziemnym. Nad portem góruje posąg Krzysztofa Kolumba. Na platformie widokową 30-metrowej kolumny kursuje winda. Kolumb wskazuje na 60 centymetrowej długości - na Amerykę.

Naprzeciwko pomnika Kolumba znajduje się słynna królewska Reales Atarazanas, w której powstawała średniowieczna flota. Wspaniale prezentuje się zacumowana tam wierna replika flagowego okrętu Krzysztofa Kolumba „Santa Maria”. To pływające muzeum oświetliło w 1992 roku obchody 500-lecia odkrycia Ameryki, wypływając na rejs dookoła świata. Zbiór bardzo bogatych zbiorów muzeum morskich w stoczni królewskiej znajdują się m. in. dawne mapy nawigacyjne, modele starych łodzi rybackich i statków andaluzyjskich, a także atlas z 1493 roku, którym posługiwał się inny wielki odkrywca i podróżnik, Amerigo Vesprucci.

Jedziemy na wzgórze Montjuic - największe tereny rekreacyjne w południowej części miasta, górujące nad portem. Usytuowane tu muzea, galerie sztuki, wesołe miasteczko i nocne kluby przyciągają codziennie tysiące gości. Montjuic to miejsce, z którego rozciąga się wspaniały widok na całą Barcelonę.

Najświętsze miejsce Katalonii

Kiedy przewodnik pokazuje nam pokryte śniegiem hiszpańskie szczyty, nie wierzymy, że wędzimy na Montserrat. Potem, kiedy mijamy kolejne przełęcze,



wątpimy, że tam dojedziemy. Kierowcy przyznają, że ta trasa w porównaniu z wcześniejszymi jest najbardziej niebezpieczna.

Grzebień wapiennych skał „przełowanej góry” (mont serrat) wznosi się do wysokości 1236 m, na północ od Barcelony, w odległości zaledwie 45 kilometrów. Malownicza sceneria jest tłem dla najświętszego miejsca Katalonii, gdzie od wieków czczona jest niewielka drewniana figurka Madonny. Legenda głosi, że wyrzeźbił ją sam św. Łukasz, a przywiózł tutaj św. Piotr. W 1881 roku papież Leon XIII ogłosił Czarną Panienkę patronką Katalonii.

W pobliżu Świętej Groty przed wiekami osiedlili się benedyktyni, a wokół ich klasztoru wyrosły kaplice i pustelnie. Dziś mieszka tu około 300 benedyktynów. Mnisi z Montserrat cieszą się ogromną popularnością i sympatią - to doskonałi muzycy, bibliotekoznawcy, filozofowie, historycy i ratownicy górscy. Piszą książki i wyrabiają nalewki z lokalnych ziół. Do Montserrat turyści wpadają zazwyczaj na krótką chwilę: zachwycają się górami, idą zobaczyć Madonnę, dotykają kuli ziemskiej, którą trzyma w dłoni, wypowiadają życzenie, które się na pewno spełni. Potem wstępują do sklepu z pamiątkami i odjeżdżają. Warto jednak pobyć tu dłużej. Pójść na spacer, powspinać się po górach, zobaczyć jaskinie i pustelnie, wjechać kolejką na wspaniałe punkty widokowe.

Nie tylko flamenco

Ostatni wieczór spędzamy w starej warowni na pokazie flamenco przy schłodzonej sangrii i szampanie. Flamenco pochodzi z południa Hiszpanii, jest tańcem typowo andaluzyjskim, ale w Barcelonie i kilku nadmorskich ośrodkach wakacyjnych można obejrzeć tablao, czyli zespół gitarzystów, śpiewaków i tancerzy

wykonujących muzykę flamenco. Dźwięki gitary, stukających palców, stukanie obcasów i śpiew z głębi serca charakterystyczne dla flamenco zwabiają do hiszpańskich lokali rzesze turystów. Flamenco to najbardziej nieokielznany taniec świata. Zmysłowy, porywający i dziki. To nie tylko dźwięk gitary, rytmiczne klaskanie, dramatyczny w wyrazie śpiew i dynamiczny taniec, ale również sposób życia i - jedna z największych atrakcji turystycznych Hiszpanii. Podobno, aby zatańczyć prawdziwe flamenco, trzeba się urodzić hiszpańskim Cyganem. Tańczyć może bowiem każdy, ale nie każdy ma ten szczególny dar - magiczne duende, siłę, która tworzy z tańca sztukę. Widać, że ci tancerze, których oglądamy na scenie, umiejętność tańca mają we krwi. Porywający rytm, gwałtowne gesty tancerzy, roziskrzona oczy, uniesienie, pełna dumy i napięcia postawa sprawiają, że oglądanie tańczących flamenco to prawdziwa uczta.

Obok nas siedzą Francuzi, Niemcy, Włosi i Holendrzy, którzy bawią się równie dobrze, jak polscy turyści. Artyści zapraszają na scenę kilka osób z widowni. Niepowtarzalna okazja, żeby spróbować swoich sił w tańczeniu flamenco i po prostu dobrze się bawić. Hiszpańscy tancerze porywają do wspólnej zabawy kolejnych widzów. Solista zespołu tańczy wraz z nimi macarenę. Trudno się dziwić, że nikt - mimo późnej pory - nie chce wracać do hotelu. Żegna nas i ponownie zaprasza na wspólną biesiadę Leo, właściciel lokalu.

Nadchodzi dzień wyjazdu. Żegnamy się z wyjątkowo miłą obsługą hotelu. Jeszcze kilka pamiątkowych zdjęć i wsiadamy do autokaru. Czas na dobre pożegnanie się z krajem, w którym spędziliśmy kilka niezwykle sympatycznych dni.

Do Polski wracamy tą samą trasą. Grupa jest już tak zżyta, że droga mija nam bardzo szybko. Wszyscy przyznają zgodnie: - Szkoda, że to już koniec.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK



SEAT WOJAAutoryzowany
dealer63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhabra* sprzedaż samochodów
* przedpłat gwarancyjnie
* naprawy pogwarancyjne
* AC już od 4,9 %
* 0% i NIV gratisGOTÓWKA - RATY - LEASING
VOLKSWAGEN BANK**SEAT**SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny**CZĘŚCI ZAMIENNE****"ARTCHEM BIS" Jarocin**Hurtownia chemii gospodarczej i kosmetyków
63-200 Jarocin, ul. Szubianki 15, tel. 747-35-33

oferuje najtaniej:

- chemię gospodarczą
- kosmetyki

Szeroki wybór

ZAPRASZAMY**Salon
FUTRA SKÓRY ODZIEŻ**
Środa Wlkp.

Paderewskiego 11 (przy dworcu PKS)

tel. (0-61) 285-63-69

ZAPRASZA * RATYPolecamy wybór futer
norki już od 4.200

Skóry damskie, męskie

kurty, płaszcze, marynarki

Kolekcja damska MINGE

kostiumy, garnitury damskie

suknie, bluzki, spódnice, żakiety

Usługi kuśnierskie

**LADY
CHŁODNICZE**

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów

**WAGI I MEBLE SKLEPOWE**Przedstawicielstwo kilkunastu firm
Największy wybór. Najniższe ceny**INTERM. Środa Wlkp.**ul. 27 Grudnia 1-5
(przy bazie GS)
tel./fax (0-61) 285-36-79**SHARP**Bezawaryjne kasy fiskalne
już od 695 PLN

(po odliczeniach)

Uwaga!!! Do każdej kasy upominek

Serwis natychmiastowy, bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-713

PC ROMAR - JAROCIN, UL. KILIŃSKIEGO 4, TEL. 505-20-20

TELEFONY GSM**KOMPUTERY**
Tylko 2.350 PLN bruttoObudowa MT, płyta główna BX, procesor Intel Celeron 333A MHz, pamięć 32 MB
karta grafiki AGP 4 MB, karta dźwiękowa 16 bit, FDD 1,44", CD-ROM 40x
dydak 3,2 GB, monitor 14" kolor, podręcznik użytkownika, klawiatura Win 95, mysz + pad**UWAGA PROMOCJA!!!**

Do każdego zestawu upominek

Możliwość dowozu zestawu w dniu komunikacji

Dowóz gratis, serwis u klienta - 24 h

Bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-714

PC ROMAR - JAROCIN, UL. KILIŃSKIEGO 4, TEL. 505-20-20

Nowy **Mégane Coupé**już od **52.000 zł**

Zadbaj o siebie



Nowy Mégane Coupé jest seryjnie wyposażony w ABS oraz 4 poduszki powietrzne - kierowcy, pasażera i 2 boczne. Są to najnowszej generacji poduszki powietrzne SRP (współpracujące z systemem kontroli napięcia pasów). W swojej klasie tylko Nowy Mégane Coupé może zapewnić Wam tak wysoki poziom standardowego bezpieczeństwa!

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

„SZEJK” Nowaczyk

Kalisz, ul. Łódzka 69

tel. 764-50-90, 764-50-80

Mégane**RENAULT**
Assistance
24hROKOWY KOSZT
KREDYTU
8⁵⁹%**RENAULT**
TO PĘKNIĄ ZYCIA**VECTOR COMPUTERS s. c.****TANIE
ZESTAWY KOMPUTEROWE**DRUKARKI I INNE AKCESORIA
KOMPUTEROWEMOŻLIWOŚĆ KUPNA NA RATY
ZADZWOŃ PO AKTUALNE CENYKONTAKT TELEFONICZNY:
747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
TEL. KOM. 0-602/514-704 (24 h)

Działalność Oświatowa

LogosŚroda Wlkp., ul. Głowackiego 13
tel. (0-61) 285-45-69, 0-601/971-211

organizuje

KURS PRZYGOTOWAWCZY
do egzaminów eksternistycznych
umożliwiających zdobycie
średniego wykształcenia
w zakresie liceum ogólnokształcącego

- Zajęcia w Środzie Wlkp.
- Początek kursu: w kwietniu,
w listopadzie; świadectwo
ukończenia szkoły średniej
- Możliwość zdawania matury

OKNA URZĘDOWSKIEGO**JUŻ W JAROCINIE****RATY****PONADTO W OFERCIE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH**

- ŚCIENNE
- MROZOODPORNE
- PODŁOGOWE
- GRESY

**WYROBY FIRM
SOPRO-DYCKERHOFF i ATLAS**

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

KOMPLETNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

- płytki ceramiczne
- armatura sanitarna
- wanny akrylowe
- meble łazienkowe
- sanitariaty

**NAJLEPSZY WYBÓR
W JAROCINIE**

PROMOCYJNE CENY



„Jose”, Jarocin, ul. Długa 5, tel. 747-42-25

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW



DAEWOO
Dobry wybór

Matiz
...ceny już od
23 400 zł



Pełna gama modeli marki **DAEWOO**
Dowolne warianty wyposażenia...
Wszelkie formalności na miejscu.

**Tico Matiz Polonez Lanos
Nubira Leganza Polonez Truck
Citroen C15 Citroen Berlingo**
również samochody używane...

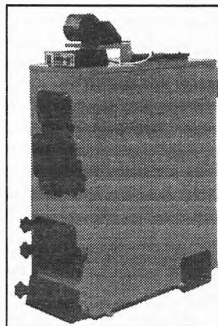
A. K. RUSZCZYŃSCY

23 Gądk - Robakowo ul. Krótka 4
(061) 817 06 10 (061) 817 12 16

Zakład Produkcji Kotłów

KACZMAREK

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-76-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-76-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na mial
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu

- Profil ALUPLAST • Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu

- BRAMY GARAŻOWE

- ROLETY ZEWNĘTRZNE • PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

UWAGA: Jakość przewyższająca cenę
Obniżka cen

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel./fax (0-61) 438-24-31

TRASKA[®]
ALUMINIUM • STAL • PCW

największy w regionie kaliskim
producent stolarki
PCW i ALUMINIUM
ogłasza



PROMOCJĘ!

10 % RABATU NA OKNA PCW
LUB OKNO Z SZYBĄ NISKOEMISYJNĄ
W CENIE OKNA Z SZYBĄ STANDARDOWĄ*
DODATKOWO
W OKRESIE PROMOCJI OKUCIE Z MIKROWENTYLACJĄ GRATIS**

TRASKO-AL Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny
63-400 Ostrów Wielkopolski, ul. Prądyńskiego (hala ZAP)
tel. (0-62) 737-29-46, fax (0-62) 737-29-47, e-mail: TRASKO-AL@OSW.PL

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ - BEZPŁATNA INFOLINIA 0800 288 569
* Promocja dotyczy okien nietypowych i umów podpisanych w okresie 22.02.99 - 31.03.99
Okna typowe do natychmiastowego odbioru.
** Z wyjątkiem wystąpienia ograniczeń technologicznych.

ELEKTRONARZĘDZIA • PARAPETY

TRASKA[®]
ALUMINIUM • STAL • PCW

OFERUJE: ŁĄCZNIKI

- CHEMIA BUDOWLANA - SILIKONY, AKRYLE, USZCZELNIACZE
- PARAPETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE (PCW, aluminiowe, stalowe)
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH, BLACK & DECKER
- NABOJE, KOŁKI HILTI
- TYNKI AKRYLOWE - 800 KOLORÓW
- MATERIAŁY ZŁĄCZNE - ŚRUBY, NITY, WKRETY, DYBLE

TRASKO-AL Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny Dział Handlowy
63-400 Ostrów Wielkopolski, ul. Prądyńskiego (hala ZAP)
tel. (0-62) 737-29-38, e-mail: TRASKO-AL@OSW.PL

AKADEMIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Funduszu Inicjatyw Lokalnych "FIL-Ltd"
zaprasza na wiosenną edycję

kursów

przygotowujących do egzaminów państwowych
dla

1. RAD NADZORCZYCH I ZARZĄDÓW (100 godz. - cena 1.390 zł)
2. SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH I OSÓB PROWADZĄCYCH BIURA RACHUNKOWE (240 godz. - cena 2.190 zł)

Szczegółowych informacji udziela **Biuro „FIL-Ltd”**
62-800 Kalisz, Al. Wolności 4 (Pałac Słubów, II piętro)
tel. (0-62) 757-27-17 (w godz. 10.00 - 14.00)
lub (0-62) 765-33-67 (po godz. 18.00)
Ilość miejsc ograniczona



ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE
W SALONACH DAEWOO 9-11.04.99

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW DAEWOO NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH

- TICO
- LANOS
- MATIZ
- NUBIRA
- POLONEZ CARO
- NUBIRA COMBI
- POLONEZ ATU
- LEGANZA

- SPRAWDZANIE USTAWIENIA ŚWIATEŁ
- SPRAWDZANIE OLEJU W SKRZYNII BIEGÓW
- SPRAWDZANIE STANU I POZIOMU PŁYNU HAMULCOWEGO
- SPRAWDZANIE CIŚNIENIA W OGUMIENIU
- SPRAWDZANIE POZIOMU PŁYNU SPRYSKIWACZA SZYB

OFERUJEMY OLEJE FIRMY „CASTROL” PO CENIE HURTOWEJ
WYMIANA GRATIS

Zapraszamy do salonu w Jarocinie - al. Niepodległości 34, tel. 747-77-20, 747-77-30
czynne codziennie 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00, niedziele 11.00 - 13.00



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO®

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

INTERNETOWE SERWISY INFORMACYJNE MULTINET S. A.

TURYSTYKA POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSKI

www.turystyka-pw.mtl.pl

SAMOCHODY POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSKI

www.samochody-pw.mtl.pl



Multinet S. A., Oddział Ostrów Wlkp.
Al. Słowackiego 31, tel. 592-03-77

TYRAN

ul. Kościelna 2
(ulica boczna od św. Ducha
przy Rynku)

SKLEP Z ART. ELEKTRYCZNYMI

Oferujemy

- oprawy oświetleniowe
- lampy halogenowe
- przewody i kable
- osprzęt siłowy
- inne art. elektryczne

**U NAS KUPISZ
TANIO**

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
„INTERKOTLIN” Sp. z o.o.
63-220 Kotlin, ul. Parkowa 5
tel. 740-52-49

ogłasza przetarg na sprzedaż
uszkodzonego w wypadku
samochodu osobowo-dostawczego
FORD TRANSIT

Cena wywoławcza 9.000 zł
Przetarg odbędzie się
w dniu 12.04.1999 r. o godz. 10.00
w siedzibie przedsiębiorstwa
Wadium w wysokości 900 zł
należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa
w dniu przetargu do godz. 9.45
Samochód można oglądać
w siedzibie przedsiębiorstwa
codziennie od godz. 8.00 do 14.00
Zastrzega się prawo odstąpienia
od przetargu w każdej chwili
bez podania przyczyn



P. P. „POLMOZBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIŃ
ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35, 572-00-42

Wprowadza ATRAKCYJNE ZMIANY

Obok możliwości zakupu nowych samochodów za gotówkę, raty, leasing
nowa forma

**ODKUP I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW DO 5 LAT
FIAT I DAEWOO
RÓWNIEŻ NA RATY**

Polecamy w ciągłej sprzedaży

TICO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA, ESPERO, POLONEZ CARO i ATU PLUS
oraz nowy Daewoo MATIZ - prezentacja i zapisy

Zapraszamy do salonu Centrum Daewoo
codziennie w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, w każdą sobotę w godz. 7⁰⁰ - 14⁰⁰

**9, 10, 11.04 DNI OTWARTYCH DRZWI
W SALONIE DAEWOO**

Serdecznie zapraszamy całą rodzinę
Zapewniamy wiele atrakcji, również dla dzieci
piłkarską atmosferę, konkursy

Do wygrania Matiz i wycieczka do Disneylandu

DNI OTWARTE

Nie bałem się znokautowania

Rozmowa z LESZKIEM DROGOSZEM - byłym bokserem, mistrzem Europy, medalistą olimpijskim, członkiem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gościem Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorek w Judo w Jarocinie

Które z osiągnięć uważa pan za swój największy sukces życiowy?

Przed laty nie miałem problemów z odpowiedzią na to pytanie. Wiadomo, sukcesem były medale mistrzostw Europy, no i medal olimpijski. W końcu urzy tytułu mistrza Europy, trzy starty i brązowy medal olimpijski to na pewno znaczące osiągnięcia. Ale teraz, wydaje mi się, że największą przyjemnością sprawia mi fakt, iż zostałem uznany najlepszym sportowcem roku 1953. Zdobylem wtedy tytuł mistrza Europy, ale ponieważ w tym samym roku zmarł Stalin i była w Polsce z tego powodu zapała, uznano, że nie powinno być dorocznego plebiscytu „Przeglądu Sportowego”. W całej historii plebiscytu od 1934 roku do ubiegłego nie wybrano najlepszego sportowca tylko raz w 1953 roku. Postanowiono w tym roku tę „dziurę” zapłacić i rozesłano ankiety do sportowców, trenerów, działaczy i dziennikarzy, którzy pamiętają tamte czasy. Ku mojej ogromnej radości ci działacze sportu uznali mnie na najlepszego sportowca 1953 roku. To dla mnie ogromny zaszczyt, bowiem historia tego plebiscytu pokazuje, że czasem nawet mistrzowie olimpijscy nie zwyciężali w tej klasyfikacji. Poza tym było dwóch bokserów, Chychła w 1948 roku i Antkiewicz w 1952 roku, zdobyli również ten laur. Ja jestem trzecim.

Myślę, że na ten tytuł w pełni pan sobie zasłużył i to nie tylko osiągnięciami w 1953 roku, ale też całą swoją karierą...

Nie ukrywam tego, że ogromną satysfakcję sprawia mi również fakt, iż na około czterysta stoczonych walk zmówię około, gdyż czasem dzień-razem mi nieco odejmują, bowiem nie liczą pojedynków pokazowych) przebiegałem tylko trzynastą i to w początkach kariery. Poza tym nie przegrałem przez sześćnaście lat żadnej walki w Polsce, co biorąc pod uwagę fakt, że w ówczesnych czasach polski boks liczył się do europejskiej a nawet światowej czołówki, jest chyba wynikiem godnym odnotowania. Cenię sobie także to, że po tych sześćnastu latach zszedłem z polskiego ringu niepokonany.

To rzeczywiście imponujące osiągnięcia. Mimo to chciałbym pytać, czy wśród tych trzynastu przegranych walk była taka, po której chciał pan dość boksowania i chciał pan rzucić ten sport?

Nie, takiej walki nie było. Chociaż porażki w turniejach olimpijskich były dla mnie pewnego rodzaju wstrząsem. Właśnie pierwsza olimpiada, to jeszcze nie była tragedia. Miałem wtedy dopiero piętnaście lat i dopiero nabywałem doświadczenia. Ale na drugą jechałem już po medal, jako zawodnik doświadczony. Pech chciał, że w pierwszej rundzie olimpiady trafiłem na swojego najgroźniejszego rywala Jengibanana, z którym siedem miesięcy wcześniej przegrałem w finale mistrzostw Europy. Wygrałem najpoważniejszymi kandydatami do złotego medalu. Minimalnie przegrałem tę walkę, a on z łatwością

zdołał tytuł mistrza olimpijskiego. Gdyby mi pech w losowaniu, chyba byśmy się spotkali w finale, a wówczas może inaczej by się wszystko potoczyło. Także brązowy medal na mojej trzeciej olimpiadzie nie przyniósł mi pełnej satysfakcji. Ja nigdy nie miałem srebra czy brązu. Zawsze albo byłem najlepszy, albo od razu odpadałem. Wtedy doszedłem do półfinału i przegrałem 1:2 z późniejszym trenerem kadry ZSRR Radoniakiem.

Nie miał pan pretensji do sędziów, którzy niejednogłośnie uznali zwycięstwo rywala?

Przyznam się panu, że sam w swej karierze stoczyłem cztery lub pięć walk, co do których nie byłem w duchu przekonany, że je wygrałem, choć ogłoszono moje zwycięstwo.

Jednakże po tej walce z Radoniakiem byłem zadowolony z siebie i przekonany, że wygrałem. Ale okazało się, że w komisji sędziowskiej byli arbitrzy z Europy, Azji i Afryki. Europejczyk, który znalazł się na bokserkiej technice wytypywał moje zwycięstwo 60:57, czyli dał mi wygraną w każdej rundzie. Natomiast sędziowie z tych egzotycznych krajów preferowali raczej boks agresywny, ciągły atak i obaj postawili na remis, ale ponieważ w boksie należało wtedy wskazać zwycięzcę wytypywali Rosjanina. Wówczas nie byłem z tego werdyktu zadowolony i nawet medal mnie nie cieszył. Dopiero teraz, gdy jestem zapraszany na różne gale, imprezy sportowe, doceniam tamto osiągnięcie.

Boks jest sportem indywidualnym, a mimo to mówi się o polskiej szkole boksu Feliksa Stamma. Spod ręki tego trenera wyrosło bowiem wielu znakomitych pięściarzy. Jaką rolę w polskim boksie odgrywał ten trener?

Wie pan, najprościej jest być trenerem kadry. Ma się pewien program, jeździ się po klubach i tylko wybiera najlepszych zawodników do reprezentacji. Trudniej jest być trenerem klubowym. Ale rzeczywiście Stamm był postacią niepowtarzalną. Prócz tego, że był znakomitym psychologiem, jego największą zasługą było to, iż wybierał rzeczywiście najlepszych i najsprawniejszych zawodników. Nawet gdyby był inny trener kadry, to ja zapewne byłbym takim samym Drogoszem jak byłem, ale nie wiem, czy inny trener postawiłby na mnie tak, jak zrobił to Stamm. Byłem przecież drobnym chłopcem. Nie boksowałem siłowo, tylko elastycznie, technicznie. On mimo to wierzył we mnie. I Stamm potrafił

wiele takich talentów odkryć.

Był pan zawodnikiem świetnie wyszkolonym technicznie, ale nie dysponował pan silnym ciosem. Mimo to odnosił pan wspaniałe wyniki. Dlaczego obecnie tak rzadko „technicy” wygrywają z „siłaczami”?

To nie jest prawda, że obecnie dominują bokserzy siłowi. Ja w ogóle nie dzielę pięściarzy na „techników” i „siłaczy”. Są tylko zawodnicy dobrzy i źli. W moich czasach też było wielu pięściarzy dysponujących dużą siłą. Na przykład Rosjanie. Mój pierwszy rywal



z mistrzostw Europy w Warszawie, Miednow to był prawdziwy osiłek, zbudowany jak kulturysta. A ja, drobniutki chłopczek, wygrałem z nim lewą ręką, i okazało się, że jest to możliwe. Kubańscy także swego czasu stawiali na siłę, ale potem przekonali się, że technika, fincja jest w boksie nawet ważniejsza. I sam podziwiałem niektórych z nich za ich umiejętności techniczne. Myślę, że każdy dobrze wyszkolony technicznie zawodnik powinien dać sobie radę z osiłkiem. Ja sam nie wyobrażałem sobie nawet tego, że mógłby mnie ktoś na ringu zbić. Owszem, mogłem czasem przegrać, cofać się, zebrać trochę więcej ciosów, ale znalazłem taki arsenał środków obronnych, że byłem pewien, iż nie dam się znokautować.

Polski boks przeżywa ostatnio kryzys. Czy widzi pan wśród naszych bokserów jakichś zawodników, którzy mogliby w najbliższym czasie zdobyć medale na jakiejś ważnej imprezie?

Z przykrością muszę stwierdzić, że nie. Nie rukuje naszej kadry w najbliższym czasie sukcesów. W ubiegłym roku był mistrzostwa Europy w Mińsku. Start Polaków w tych mistrzostwach był najgorszym występem, jaki się zdarzył od 1948 roku. Na ostatnim zebraniu w Polskim Związku Bokserskim skrytykowałem pracę z kadry, gdyż Związek przygotowuje plany przygotowań do olimpiady chciał powtórzyć błędy

popelnione w przygotowaniach do tych mistrzostw. Powiedziałem wtedy: - „Panowie, o czym wy mówicie? Jaka kadra A? Jaka kadra B? Wybierzcie sześciu, ośmiu najbardziej utalentowanych zawodników i zróbcie z nich bokserów!”. Ale nie wiem, czy ktoś będzie umiał tego dokonać, bo u nas są trenerzy - naukowcy, a nie praktycy. Oni znają boks tylko z książek. Jeśli się nie było na ringu, nie dostało dwa, trzy razy po głowie, to się nie wie co zrobić, aby nie oberwać czwartą ręką. Ci naukowcy mogą kształtować się, cechy motoryczne zawodnika, ale nie podniosą jego umiejętności czysto bokserkich. Tak wygląda obecnie polski boks.

Dlatego zatem mamy tak słabych trenerów, skoro przed laty mieliśmy tak dobrych bokserów?

Wie pan, ja sam nie wiem. Napisałem książkę pod tytułem „Czarodziej ringu wspomina”, którą wydałem w Słanach Zjednoczonych. Napisałem w niej między innymi, że nie mogę zrozumieć tego, iż mając tak wielu znakomitych pięściarzy i trenerów, jak Pietrzykowski, Walasek, Wojciechowski, Grzelak, Stefaniuk, czy choćby ja, żadnemu z nas nigdy nie zaproponowano objęcia funkcji trenera kadry narodowej. Mieliśmy i mamy przecież ogromne doświadczenia bokserkie i każdy z nas musiał się wyczerpać po klubach, osiągając mame rezultaty. No bo skąd wziąć na prowincji dziesięciu, dwunastu dobrych, utalentowanych pięściarzy. W kadrze można ich wybrać i dopiero nauczyć całego rzemiosła.

Niestety, nigdy nikt nie chciał skorzysta z naszych, Stammanskich doświadczeń.

Co pan sądzi na temat naszych zawodowych bokserów - Gołoty, czy wychowanego w Polsce Michalczewskiego?

Mam satysfakcję z tego, że przez dwa lata byłem ich trenerem, kiedy wspólnie z Czesławem Ptakiem prowadziliśmy młodzieżówkę. Gołota wywalczył wtedy złoty medal, a Michalczewski brązowy w mistrzostwach Europy. Już wtedy sądziłem, że stać ich na duże osiągnięcia w amatorstwie. A kiedy przeszli na zawodowstwo, to byłem pewien, że jeśli tylko będą dobrze prowadzeni, to osiągną dobre wyniki. Nie pomyliłem się, bo obaj się liczą w świecie. Darek jest chyba nawet lepszy od Andrzeja, choć wcześniej Gołota miał więcej sukcesów. Darka stać jeszcze na wiele. Boksuje rozważnie, jest elastyczny, boksuje lewym prostym, dobrze „chodzi” na nogach. Przypomina nawet stylom nasze czasy. Natomiast Andrzej jest trochę sztywny. Porażka z Lewisem była właśnie tym spowodowana. W wadze ciężkiej może się wszystko zdarzyć, ale nie jestem takim optymistą, abym stawiał na Gołotę, że zdobędzie tytuł mistrza świata. Najlepsze lata swej kariery zapobiegał on przez różne kłopoty osobiste, a teraz będzie mu już coraz trudniej wygrywać.

Co pan porabia po skończeniu kariery sportowej?

Dość długo byłem trenerem, a później radnym miasta Kielc. Teraz jestem tylko emerytem, bowiem stwierdziłem, że na polityka, czy biurokrata się nie nadaje. Wspólnie z bratem prowadzę także niewielki interes. Tak, jak byłem zmyślnym bokserem, tak też nieźle daję sobie radę w życiu.

Rozmawiał
PAWEŁ WITWICKI

SPORT

Czwórka Mac-Met skończyła

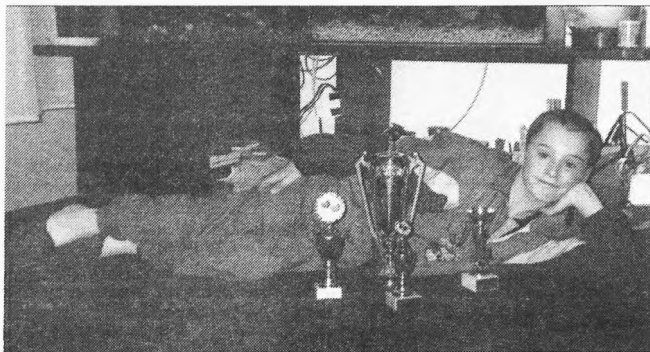
Zawodniczki UKS Czwórki Mac-Met Jarocin zakończyły swój udział w tegorocznych rozgrywkach II ligi kobiet w tenisie stołowym.

W ostatnim meczu tegorocznego sezonu jarocinianki uległy zdecydowanie 2:8 drużynie UKS 22 Włocławek (w pierwszym meczu tych drużyn padł remis 7:7). Jedyne punkty wywalczyły Bernardyna Trzeciak w singlu oraz w deblu z Magdaleną Struszyk. O ostatecznej lokacie Czwórki Mac-Met w II lidze zadecyduje przełożony mecz UKS Zgierz z Nadwiślaninem Łęczycą oraz weryfikacja ódzkiego OZTS.

W półfinale Pucharu Polski na szczeblu województwa wielkopolskiego Czwórka Jarocin przegrała zdecy-

pongiści Czwórki Jarocin. Pokonali oni Tajfun IV Ostrów Wlkp. 10:5. Punkty wywalczyli: Tomasz Nagły 4, Maciej Wiśniewski 3, Grzegorz Kędzior 1, Artur Migacz 1 oraz debel Kędzior/Nagły.

Walczyć w A klasie męski zespół Czwórki II stracił fotel lidera. Najpierw w zaległym pojedynku jarociniacy pokonali w Łamkach miejscowego Tajfuna 11:7 (punkty wywalczyli: Łukasz Tobolski 4, Maciej Józefiak 3, Marek Tobolski 3, Sebastian Kędzior 1 oraz debel Ł. Tobolski/M. Józefiak), lecz następnie przegrał 5:13 w Jarocinie z Lilią Mikstat (punkty zdobyli: Łukasz



Największy talent pingpongowy w Jarocinie - Michał Kędzior prezentuje uchary, które wywalczył już w tym roku

Jowanie 0:4 z SKTS Rataje 50 Poznań. Jarocinianki występowały w tym meczu w składzie Róża Konkolewska, Iwona Tobolska, Bernardyna Trzeciak.

Oslabiona brakiem liderki - Hanny Wiśniewskiej - Czwórka Augusto Jarocin przegrała we Włocławku z miejscowym Startem 3:8 i straciła prowadzenie w rozgrywkach III ligi. Była to przysiężka porażka, bowiem w pierwszym meczu tych drużyn w Jarocinie Czwórka Augusto zwyciężyła 8:4. Tym razem słabo zagrały Martyna Binek, Józefina Nowaczyk i Joanna Kozłowska. Punkty zdobyły: Anna Nagła 2 i M. Binek.

Nareszcie punkty w rozgrywkach ligi okręgowej mężczyzn wywalczyli ping-

Tobolski 3, Mirosław Tomczak oraz debel Ł. Tobolski/Tomczak).

W zawodach strefowych makroregionu północno - zachodniego (województwa zachodniopomorskie i wielkopolskie) o Puchar „Przeglądu Sportowego” i Polskiego Związku Tenisa Stołowego w kategorii żaków był zawodnik Czwórki Jarocin **Michał Kędzior**. W stawce dwudziestu czterech zawodników nie tylko nie miał sobie równych, lecz nie stracił nawet seta. Dobrze spisali się także Maciej Mikołajczak (VII-VIII miejsce) i Urszula Wiśniewska wśród żaczek (XIII-XIV miejsce). Dzięki zwycięstwu w Poznaniu Michał Kędzior zakwalifikował się do finału ogólnopolskiego, który rozegrano

Kłęka też wygrywa

Drużyna Herbacolu Kłęka zajmuje trzecie miejsce w rozgrywkach piłkarskiej klasy okręgowej organizowanych przez Związek Piłkarski w Poznaniu. Utrzymała tę pozycję także po zwycięstwie nad Czarnymi Kaźmier 2:0.

Oba gole zdobył w tym spotkaniu Krzysztof Szczotka, już w pierwszych piętnastu minutach meczu. W rozgrywkach prowadzi Kotwica Kórnik przed Instalgazem Sielinko. Herbacol pracowicie wykorzystywał przerwę

w rozgrywkach. Gracze z Kłęki byli na obozie sportowym. W okresie przygotowawczym rozegrali też osiem sparingów i wszystkie wygrali. W tym sezonie w Herbacolu będą występować: Paweł Parus, Marek Łukaszyk, Jacek Parus, Radosław Heleniak, Józef Janicki, Adam Parus, Daniel Piócienniczak, Maciej Parus, Krzysztof Szczotka, Andrzej Boruta, Dawid Biera, Damian Kasprzak, Janusz Jędrzak, Dawid Gogulski, Arkadiusz Aleksandrowicz, Łukasz Guszczak i Robert Plucienniczak.

(js)

w Ciechanowie. Tam, w stawce dwudziestu czterech najlepszych żaków w Polsce, Kędzior zajął piąte miejsce - najwyższe w historii tenisa stołowego w Jarocinie! Michał w całym turnieju grał bardzo dobrze. Z sześciu rozegranych pojedynków przegrał tylko jeden (o wejście do czołowej czwórki turnieju). Piąte miejsce w tym turnieju sprawiło, iż jarocinianin został wysoko sklasyfikowany w rankingu żaków. Gdyby Kędzior miał więcej szczęścia w losowaniu, miałby szansę zająć nawet trzecie miejsce. W spotkaniu o wejście do czołowej czwórki grałby wówczas z B. Bednarkiewiczem, którego pokonał 2:0 w turnieju makroregionalnym w Poznaniu.

W Poznaniu rozegrano również

III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny juniorek. W zawodach tych Hanna Wiśniewska zajęła czwarte miejsce i zakwalifikowała się do zawodów strefowych. Wśród juniorek Artur Migacz uplasował się na miejscach XII-XVI.

W III turnieju „Grand Prix Czwórki” zwyciężył Maciej Mikołajczak, przed Maciejem Pawlakiem, Pawłem Szyszka i Tomaszem Pawlakiem.

W mistrzostwach Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Jarocinie w tenisie stołowym wzięło udział czterdziestu zawodników. Zwyciężył Dawid Piróg, a kolejne miejsca zajęli Piotr Szymkowiak, Karol Rybak i Tomasz Różański.

(pwmt)

Kolarze w Żerkowie

Dokończenie ze str. 1

Kolarze udadzą się w stronę Raszew, następnie Brzostkowi i wrócą do Żerkowa. W ten sposób pokonają dwadzieście okrążeń, a w sumie przejadą prawie 130 kilometrów. Na ósmym i dziesiątym okrążeniu rozegrane zostaną lotne finisze.

Zwycięzca żerkowskiego etapu oraz najlepszy orlik (zawodnicy do 22 lat) otrzymają puchary ufundowane przez burmistrza Żerkowa - Janusza Jajczyka.

Organizatorzy etapu w Żerkowie ostrzegają wszystkich użytkowników dróg w okolicach miasta, że w dniu

rozgrywania wyścigu utrudniony będzie przejazd, a w związku z tym proszą o ostrożność!



Solidarność na remis

Wznowiono rozgrywki piłkarskiej A klasy byłego województwa kaliskiego. W spotkaniu pierwszego kolejki Solidarność Radlin zremisowała w Gorzycach z Gorzycanką 2:2.

Piłkarze z Radlina solidnie przygotowywali się do rundy rewanżowej pod wodzą trenera **Tomasza Musiałka**, trenując między innymi w sali SP w Kotlinie. Drużyna doznała wzmocnień, bowiem do składu doszli: były bramkarz Victorii Jarocin **Tomasz Czyżak**, **Krzysztof Krawczyk** oraz **Łukasz Nowakowski** z drużyny młodzieżowych Jaroty. Sparringi nie były dla radlinian udane - tylko jedno zwycięstwo, jeden remis i cztery porażki.

Pierwszy mecz rozgrywek ligowych potwierdza jednak opinie **Tomasza Musiałka**, który sądzi, iż zespół stać na piąte miejsce w tabeli.

Remis uzyskany na boisku trzeciej drużyny tabeli po rundzie jesiennej świadczy o dobrym przygotowaniu zespołu. Pozostał pewien niedosyt, gdyż do przerwy po golach **Robert Węlewskiego** Solidarność prowadziła 2:0.

(pwmt)

Jaraczewscy górale

Cztery drużyny z gminy Jaraczewo wzięły udział w IV Ogólnopolskim Podhalańskim Rajdzie Narciarskim w Białym Dunajcu.

Po raz drugi rajd rozgrywany w dniach 4-7 marca miał charakter międzynarodowy. W gronie osiemdziesięciu pięciu startujących drużyn znalazły się ekipy z Węgier, Słowacji i Kanady. Spośród zespołów reprezentujących Wielkopolskę najlepiej spisali się: Rajcuś z Zalesia (20 miejsce), Tuptuś z Panienki (23 miejsce), Biali z Jaraczewa (24 miejsce) i Ribentrop z Cerekwicy (30 miejsce). Dzięki tym rezultatom w klasyfikacji powiatów Jarocin znalazł się na dwunastym miejscu w Polsce.

(pw)



Cztery zespoły z gminy Jaraczewo po udanym występie w Podhalańskim Rajdzie Narciarskim